

Fotografie reżysera

Leszek Mądzik pokaże w rybnickim teatrze swoje prace



Często nie znajduję racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego wykonałem takie a nie inne ujęcia. To moja duża radość w małym obiektywie



Adrian Karpeta

Zbliżają się 38. Rybnickie Dni Literatury. Imprezę otworzy wystawa fotografii Leszka Mądzika, scenografa i reżysera teatralnego. Wernisaż odbędzie się w czwartek, 6 września, w galerii sztuki Teatru Ziemi Rybnickiej. Początek o godzinie 18. Wstęp jest wolny. Warto się wybrać, bo autor zapowiedział swój udział.

Leszek Mądzik jest twórcą Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Założył ją w 1969 roku. Już po roku zaczął wystawiać przedstawienia. Pierwszym była oparta na jego własnym scenariuszu sztuka „Ecce Homo” (marzec 1970 roku).

zjechał cały świat

Artysta urodził się w 1945 r. w Bartoszowicach w Górach Świętokrzyskich. Studiował na KUL, tytuł magistra sztuki otrzymał w Akademii Teatralnej im. Zelwerowicza w Białymstoku. Zrealizował kilkanaście premier, m.in. „Wieczernia” (1972 r.), „Ikar” (1974 r.), „Zielnik” (1978 r.), „Technie”

(1992 r.), „Kir” (1997 r.), „Bruzda” (2005 r.). Jego teatr brał udział w ponad pięćdziesięciu międzynarodowych festiwalach przywołując z nich nagrody i wyróżnienia. Zdobył np. nagrodę krytyków za „Wilgoć” na festiwalu w Kairze. Z Japonii przywiózł nagrodę za reżyserię, scenografię i technikę teatralną za „Zielnik”.

Mądzik jest autorem wielu scenografii w teatrach polskich, portugalskich, francuskich i niemieckich. Prowadził zajęcia ze studentami na zaproszenie uniwersytetów i szkół artystycznych m.in. w Helsinkach, Berlinie, Amsterdamie, Waszyngtonie, San Francisco, Bonn, Lyonie. W 1997 r. dla Teatru Telewizji wyreżyserował własną sztukę „Pętanie”. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików. Swoje prace prezentował m.in. w Wiedniu, Bejrucie, Santiago de Chile, Tokio. W 1986 r. założył Galerię Sztuki Sceny Plastycznej KUL, w której zrealizowano wiele wystaw wybitnych twórców kultury polskiej. Zaprojektował Muzeum Współczesnej Sztuki Sakralnej w Kielcach. Jest ponadto autorem licznych plakatów i grafik książkowej.

Fotografować zaczął w czasie podróży z teatrem.

zawsze ma czas na zdjęcia

— Przyszedł taki moment, by utrwalić chwile pozostające dotąd na dłużej jedynie w pamięci. Zdarzenia ulotne, istniejące jako pozornie wyrwane z kontekstu, istniejące dla mnie, dla tematu, nad którym pracuję, o którym myślę. One zawsze mają swoje światło. Takim je fotografuję. Zawsze jest czas na zdjęcia. Pejzaże, postacie, przedmioty zastają w różnych przedziwnych miejscach na świecie. Ich utrwalony ślad nie jest zasadniczym elementem przy powstawaniu spektakli, potrzebuję go jednak, bardziej intuicyjnie niż konkretnie. Często nie znajduję racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego wykonałem takie a nie inne ujęcia. To jest moja intymna, duża radość w małym obiektywie — mówi artysta.

Wernisaż uświetni film „Dotyk przemijania” Doroty Nowakowskiej. ■